

## MI-35 ZESTRZELONY NAD LIBIĄ

---

Libijska Armia Narodowa (LNA) gen. Chalifa Haftara poinformowała na Twitterze o utracie śmigłowca szturmowego Mi-35 w czasie walk z siłami Rządu Porozumienia Narodowego (GNA). Intensywne walki w Libii toczą się nadal pomimo zapowiedzi całkowitego zawieszenia broni w związku z pandemią koronawirusa.

Do zestrzelania miało dojść w trakcie trwającej ofensywy LNA na miasto Abu Grein położone na zachód od Syrty i na południe od Misraty, które znajdowało się pod kontrolą sił GNA. Wsparcie z powietrza nacierającym rebeliantom zapewniało ich lotnictwo. Myśliwce uderzyły na składy broni i amunicji na zapleczu sił GNA, a śmigłowce szturmowe prowadziły bezpośredni ostrzał na linii frontu. Zestrzelony Mi-35 miał operować bezpośrednio nad miastem Abu Grein i tam zostać zestrzelony przez system obrony przeciwlotniczej należący do sił GNA, w wyniku czego maszyna rozbiła się i uległa całkowitemu zniszczeniu, a cała trzyosobowa załoga zginęła na miejscu.

**Czytaj też:** [Libia: tureckie rakiety nadlatują z morza](#)

Według niepotwierdzonych informacji maszyna miała zostać zestrzelona przez najnowszy turecki system obrony przeciwlotniczej HISAR-A, który to miał zostać ostatnio rozmieszczony przez Turcję w tym rejonie, w celu wsparcia obrony powietrznej rządowych sił GNA. Co ciekawe system ten zakończył badania i testy zaledwie rok temu i według zapowiedzi miał zostać rozmieszczony w północno-zachodniej Syrii na terenach znajdujących się pod kontrolą tureckiej armii.



Fot. Aselsan

HISAR-A to sprzęt opracowany przez turecki koncern Roketsan. Zestaw jest autonomiczny i przeznaczony do ochrony mobilnych wojsk lądowych. Jego uzbrojeniem są pionowe wyrzutnie rakiet o zasięgu do 15 km naprowadzanych termowizyjnie, umieszczone na nośniku kołowym lub gąsienicowym wraz z systemem kierowania ogniem obejmującym radar wykrywania celów, czujniki elektrooptyczne, IFF oraz środki dowodzenia i łączności. HISAR-A może działać w pełni samodzielnie lub w zintegrowanym systemie obrony powietrznej.



Fot. Aselsan

Jeżeli potwierdzą się doniesienia o rozlokowaniu tego systemu w Libii, może to znacząco utrudnić działania szczupłym siłom lotniczym LNA. Tego typu zestaw może bowiem szybko przemieszczać się i osłaniać mobilne wojska. Z kolei rozmieszczony wcześniej przez Turków w Libii zestaw Hawk służy głównie do obrony obiektów. Zestaw HISAR-A mógł zostać przewieziony do Libii drogą morską lub lotniczą, choć na razie nie ma potwierdzonych informacji o jego rozlokowaniu, a Mi-35 mógł też paść ofiarą innych środków obrony powietrznej.

**Czytaj też:** [Libijski ekspres. Masowe dostawy broni mimo embarga \[ANALIZA\]](#)

W ostatnich dniach oprócz ofensywy LNA w rejonie Abu Grein do wznowienia walk doszło także w innych rejonach Libii. W mieście Bani Walid bojowe bezzałogowe statki powietrzne należące do GNA, przeprowadziły precyzyjne naloty na znajdujące się tam siły LNA, które z kolei miały w odwecie zestrzelić jeden z bezzałogowców. Kolejny dron GNA, zidentyfikowany jako turecki Bayraktar TB2 miał zostać zestrzelony nad miastem Tarhuna. Z kolei nad bazą lotniczą Al-Wattia znajdującej się pod kontrolą LNA miał zostać zestrzelony bliżej niezidentyfikowany samolot.

Równolegle do ofensywy LNA na Abu Grein na wschodzie, GNA rozpoczęło kontrofensywę na zachodzie, wymierzoną w znajdujące się dotąd pod kontrolą rebeliantów miasto Surman (w połowie drogi między Trypolisem a granicą z Tunezją), które właśnie zostało zdobyte. Wśród zdobyczy bojowników rządu z Trypolisu znalazły się m.in. dwie wieloprowadnicowe wyrzutnie rakiet BM-21 Grad i kilkanaście różnego typu wozów bojowych, w tym dostarczone przez Jordanię dla bojówek LNA pojazdy opancerzone typu MRAP.

**Czytaj też:** [Pustynny rajd na lotnisko. Walki w Libii w cieniu koronawirusa](#)

Wojna domowa w Libii trwa nadal pomimo deklaracji złożonej 22 marca br. przez obie strony konfliktu, które podjęły wspólną decyzję pod naciskiem społeczności międzynarodowej o wstrzymaniu prowadzonych działań wojennych w związku z rozprzestrzeniającą się pandemią koronawirusa. Walki te trwały nadal w ograniczonym stopniu, pomimo zawartego w styczniu br. zawieszenia broni wynegocjowanego przez ONZ. Oprócz prowadzenia samych walk dodatkowym problemem jest fakt, że do obu stron konfliktu trafia zewnętrzne wsparcie, przesyłane przez Egipt, ZEA i Rosję (LNA) oraz Turcję (GNA). W Libii potwierdzono pierwsze przypadki zakażenia koronawirusem i notowane są kolejne, co w obliczu kontynuowania walk może doprowadzić do niekontrolowanego rozprzestrzenienia się epidemii na cały kraj i państwa ościenne.

*[Fotografia](#) udostępniona na licencji [GNU FDL 1.2](#).*